

**Przed nami 140 ligowe derby stolicy. Nietypowo, bo w poniedziałkowy wieczór, w roli gospodarza wystąpią Giallorossi. Zespół Andreazzoliego osiąga niezłe wyniki, choć plamę pozostawiła ostatnia porażka 0-2 z Palermo. Lazio z kolei nie wygląda w ostatnim czasie zbyt dobrze. Zwycięzca spotkania może wygrać wiele. Więcej do udowodnienia mają na pewno Giallorossi, którzy schodzili po trzech ostatnich derbach ze spuszczoną głową.**

Historia derbowych pojedynków sięga oczywiście pierwszego sezonu Serie A (jako jedna liga), czyli sezonu 1929/1930. Wówczas to, w pierwszych ligowych derbach Rzymu lepsi okazali się Giallorossi, którzy dzięki bramce Volka pokonali Lazio 1-0. Od tamtej pory obydwie ekipy spotykały się ze sobą w lidze 139 razy. 48 meczy wygrała Roma, 37 - Lazio, a 54 spotkania kończyły się podziałem punktów (bilans bramek: 170-135). Jako, że derby to spotkania bardzo specyficzne i zawsze kierują się własnymi prawami wiadomo nie od dzisiaj. Analizując ostatnie 15 lat pojedynków o prymat w stolicy można by spokojnie dojść do takich właśnie wniosków. W latach 1994-1998 Giallorossi nie mogli pokonać Lazio w 10 kolejnych spotkaniach (8 w Serie A). Sytuacja ta powtórzyła się w latach 2000-2004, z tym, że tym razem to zespół Romy nie przegrał 10 kolejnych meczy derbowych (8 w Serie A). W kolejnych sezonach obydwa zespoły dzieliły się zwycięstwami. Lazio było lepsze w meczach w roli gospodarza, podobnie jak Roma. „Nowa era”, jeśli chodzi o pojedynki derbowe nadeszła wraz z pojawieniem się Claudio Ranieriego w Rzymie. Nowy trener rozpoczął batalie derbowe od wygranej 1-0 i także zwycięstwem je skończył. Roma pod batutą Ranieriego wygrała wszystkie cztery mecze derbowe, trzykrotnie zwyciężając w Serie A, a raz 1/8 Coppa Italia. Serię wygranych w derbach Rzymu przedłużył Vincenzo Montella, pod którego batutą Roma pokonała w marcu 2011 roku Lazio 2-0. Autorem obydwu trafień w meczu okazał się Francesco Totti, który przełamał tym samym sześćoletnią niemoc w trafianiu do bramki lokalnego rywala. Pomimo tego, Il Capitano pozostaje z liczbą ośmiu trafień najlepszym strzelcem w derbach z obecnie grających piłkarzy. Od Marco Delvecchio dzieli go jedno trafienie, a od Dino Da Costy - trzy. Serię pięciu derbowych zwycięstw z kolei przerwał mecz z piątej serii spotkań poprzedniego sezonu. Prowadzona już przez Luisa Enrique Roma uległa Lazio 1-2, choć do remisu było blisko. Wynik powtórzył się w drugiej rundzie. Tu o przebiegu meczu zdecydowała szybka czerwona kartka dla Stekelenburga. Giallorossi grając w dziesiątkę walczyli, jednak ulegli 1-2. Tym samym zespół pod wodzą Luisa Enrique poległ po raz pierwszy w roli gospodarza od sezonu 1997/1998. Giallorossi byli niepokonani w „domowych” meczach z Lazio przez 15 kolejnych oficjalnych pojedynków. Do trzech razy sztuka, można by rzec. Niestety, także w pierwszym meczu obydwu drużyn w tym sezonie Biancocelesti okazali się lepsi, wygrywając w deszczu 3-2. Kibicom zapadł w pamięć fatalny błąd Goicoechei przy

jednej z bramek dla rywali oraz czerwona kartka dla Daniele De Rossiego, trzecie wykluczenie w trzecim kolejnym meczu derbowym dla zawodnika Romy. Poprzedni sezon Lazio kończyło wyżej w tabeli od Romy. Podobnie jest jak na razie teraz.

Giallorossi zajmują po 30 kolejkach siódme miejsce w tabeli tracąc do lokalnego rywala trzy oczka. To i tak bardzo dobry wynik, zważywszy na to, że kilka tygodni temu zespół Biancocelestich zajmował trzecie miejsce w tabeli i uciekła na aż dziesięć punktów. Strata została zniwelowana nawet do zera, gdy przed przerwą na mecze reprezentacji Romy pokonała Parmę, podczas gdy Lazio nie zdobyło choćby punktu. Giallorossi dogonili lokalnego rywala za Andreazzoliego, który w siedmiu meczach poprowadził zespół do zdobycia trzynastu oczek, z czego wszystkie ugrane zostały w pięciu meczach z rzędu. Niestety niezła gra, przynajmniej w porównaniu tej za Zemaną, nie wystarczyła do skutecznego podgonienia pozycji gwarantujących grę w Lidze Mistrzów. W jeszcze lepszej formie niż Roma znajduje się bowiem od początku roku Milan, który powoli ucieka reszcie stawki. Za zdobywanie punktów wzięło się też Napoli, które wygrało dwa ostatnie mecze. Szczególnie bolesna dla kibiców była ostatnia seria spotkań, gdy Giallorossi ulegli na wyjeździe nie mogącemu wygrać od 15 spotkań Palermo. Powtórzyła się chyba „klątwa”, która wisi od dawna na zespole Romy. Podczas gdy podopieczni Andreazzoliego przegrywali z Palermo, swoje mecze wygrały Napoli i Milan.

Dziś przewaga drużyn z pozycji dwa i trzy nad Romą wynosi odpowiednio dwanaście i dziesięć oczek. To bardzo duża strata, zważywszy na to, że do końca rozgrywek pozostało tylko osiem spotkań, a dodatkowo, szczególnie Milan, ugrywa bardzo regularnie punkty (26 na 30 w ostatnich 10 meczach). Wydaje się więc, że Romie pozostaje walka o Ligę Europejską, do której można awansować z dwóch miejsc. Prostsza droga wydaje się dziś Puchar Włoch, gdzie może wystarczyć sam awans do finału. Finał będzie jednak w tym przypadku sprawą wielkiego honoru, gdyż czeka tam już Lazio. Najpierw Giallorossi muszą jednak pokonać w połowie kwietnia Inter, z którym wygrali w pierwszym meczu 2-1. Również w lidze sytuacja jest dosyć otwarta, jeśli chodzi o Ligę Europejską, jednak do rozegrania jest osiem, a nie dwa mecze, a do rywali dochodzi Fiorentina. Zespół Violi wyprzedza Romę o cztery oczka. Do Interu i Lazio Giallorossi tracą po trzy punkty. Bezpośrednią szansę na dogonienie jednego z przeciwników będą mieli w derbach. Dla Romy będzie to mecz szczególny, zważywszy przede wszystkim na trzy porażki w ostatnich bitwach o Rzym oraz wyższą pozycję Lazio w tabeli w poprzednich dwóch sezonach. I jeśli nawet nie uda się nic ugrać w tym sezonie, priorytetem, przede wszystkim dla kibiców, pozostaje wygrana w ostatnich derbach sezonu oraz wyższe miejsce w tabeli od Lazio.

Jest na to duża szansa, zważywszy na to, że rywal zza miedzy nie radzi sobie najlepiej w Serie A w drugiej części sezonu. Na półmetku sezonu Lazio zajmowało bowiem drugą pozycję w tabeli z 39 punktami na koncie i stratą tylko 5 oczek do prowadzącego Juventus. Biancocelesti grali znakomicie w pierwszych czterech miesiącach sezonu łącząc skutecznie występy w Serie A z Ligą Europejską, w której awansowali do fazy pucharowej. Niestety, zbyt wąski skład do walki na dwóch frontach oraz bardziej wymagające mecze w Lidze Europejskiej w fazie pucharowej doprowadziły do takich a nie innych wyników w Serie A. W 11 meczach w drugiej rundzie zespół Petkovic zdobył zaledwie 11 punktów i z drużyny pewnej gry w Lidze Mistrzów stał się zespołem, który musi walczyć o Ligę Europejską i tak jak Roma ma małe szanse na pierwszą trójkę. Zjazd po równi pochyłej zaczął się od domowej porażki 0-1 z Chievo. Potem były przegrane z Genoą, Sieną, domowy remis z Napoli. Dopiero w 26 serii spotkań udało się wygrać z pogodzoną chyba ze spadkiem Pescara. Owe zwycięstwo nie mogło jednak powiedzieć nic o wyższości formy drużyny. W trzech kolejnych meczach gracze Lazio schodzili bowiem z boiska z opuszczonymi głowami. W meczach z Milanem, Fiorentiną i Torino nie udało się zdobyć ani punktu, ani choćby jednej bramki. Małe przełamanie nadeszło w ostatnią niedzielę w meczu z Catanią, choć do wygranej 2-1 przyczynili się wydatnie rywale, którzy strzelili bramkę samobójczą oraz sprokurowali rzut karny.

Cieężko też do końca mówić o fatalnej ogólnej formie Lazio w nowym roku. Zupełnie inny zespół oglądaliśmy bowiem od ostatniego czwartku w Lidze Europejskiej. Tu, drużyna Petkovic wyeliminowała Borussię Moenchengladbach i VfB Stuttgart, dochodząc aż do ćwierćfinału rozgrywek. Szczególnie łatwo szło ze zdobywaniem goli. Biancocelesti zaaplikowali drużynom z Niemiec w sumie dziesięć bramek. Borussię pokonali w dwumeczu 5-3, z kolei VfB 5-1. Sielanka pucharowa dobiegła końca w ostatni czwartek, gdy zespół Petkovic poległ w Stambule w meczu z Fenerbahce 0-2, zaraz po tym, gdy wygrał pierwszy od miesiąca mecz ligowy. Ogółem lokalny rywal Romy rozegrał w tym sezonie trzynaście spotkań więcej od Giallorossich, co przy braku mocnej ławki rezerwowej doprowadziło do takiej a nie innej gry w nowym roku. Słaba forma Biancocelestich w lidze wiąże się też z fatalnymi występami na wyjazdach w ostatnim czasie. Lazio jest obecnie najslabiej grającą drużyną na terenie rywali. W ostatnich czterech meczach zespół Petkovic schodził z murawy na tarczy. Ostatnie dziesięć spotkań na wyjazdach, zespół Lazio kończył jedną wygraną, trzema remisami i aż sześcioma przegranymi, zdobywając przy tym pięć i tracąc osiemnaście goli.

#### Forma Romy:

30.03.2013, 30 kolejka Serie A: Palermo – ROMA 2-0

17.03.2013, 29 kolejka Serie A: ROMA - Parma **2-0** (Lamela, Totti)

09.03.2013, 28 kolejka Serie A: Udinese - ROMA 1-1 (Lamela)

03.03.2013, 27 kolejka Serie A: ROMA - Genoa **3-1** (Totti, Romagnoli, Perrotta)

24.02.2013, 26 kolejka Serie A: Atalanta - ROMA **2-3** (Marquinho, Pjanic, Torosidis)

#### Forma Lazio:

04.04.2013, 1/4 Ligi Europejskiej: Fenerbahce - LAZIO 2-0

30.03.2013, 30 kolejka Serie A: LAZIO - Catania **2-1** („samobój”, Candreva)

17.03.2013, 29 kolejka Serie A: Torino - LAZIO 1-0

14.03.2013, 1/8 Ligi Europejskiej: LAZIO - Stuttgart **3-1** (Kozak **x3**)

10.03.2013, 28 kolejka Serie A: LAZIO - Fiorentina 0-2

Trener Andreazzoli będzie miał do dyspozycji wszystkich niezbędnych obecnie piłkarzy. Z powodu zawiesznień nie zagrają Piris i Osvaldo. Pierwszy jednak zagrał fatalnie z Palermo, drugi spisuje się słabo od ponad dwóch miesięcy, a przez ten czas nie trafił ani razu do bramki. Do dyspozycji trenera wraca po lekkiej kontuzji Marquinhos. Wyleczyli się też na dobre Pjanic i Destro. Brazylijczyk zajmie miejsce na środku obrony obok Burdisso i Castana. Panic z kolei wyjdzie na środku pola, gdzie jedynym pewniakiem obok niego jest De Rossi. Jak pokazały treningi z tego tygodnia, w meczu derbowym Andreazzoli postawi najpewniej na grę piątką w linii pomocy, bez wysuwania dwójki graczy za plecy Tottiego, co przyniosło słabe efekty w meczu z Palermo. Na prawą pomoc winien wrócić Torosidis, z kolei bliżej bramki zagra Lamela, który nie jest najlepszym rozwiązaniem, jeśli chodzi o szeroką grę na prawej pomocy.

Trener rywali będzie miał problemy z zestawieniem linii obrony. Tu chodzi przede wszystkim o prawą flankę, gdzie kontuzjowani są zarówno Konko jak i Pereirinha. Na prawej stronie defensywy zagra najpewniej nominalny pomocnik, Gonzalez. W miejsce Diasa, na środku obrony, trener desygnuje do gry kogoś z dwójki Cana-Ciani. Do ataku wraca na dobre Klose, bez którego zespół Lazio miał spore problemy

ze zdobywaniem goli w Serie A.

Przypuszczalny skład Romy:

**Stekelenburg**

**Marquinhos Burdisso Castan**

**Torosidis Bradley De Rossi Pjanic Marquinho**

**Lamela**

**Totti**

**Kontuzjowani:** Balzaretti

**Zawieszeni:** Piris, Osvaldo

**Zagrożeni zawieszeniem:** Balzaretti, Destro, Burdisso, Florenzi

**Poza kadrą:** Julio Sergio

Przypuszczalny skład Lazio:

**Marchetti**

**Gonzalez Cana Biava Radu**

**Candрева Onazi Ledesma Lulic**

**Hernanes**

**Klose**

**Kontuzjowani:** Konko, Pereirinha, Brocchi, Floccari, Dias

**Zawieszeni:** -

## **Zagrożeńi zawieszeniem:** Konko, Lulic, Radu, Gonzalez

### Przedmeczowe ciekawostki:

- poniedziałkowy mecz poprowadzi Paolo Silvio Mazzoleni, który jest arbitrem w miarę szczęśliwym dla obydwu drużyn. Z ośmiu spotkań prowadzonych przez tego sędziego Giallorossi wygrali cztery (ostatnio 3-1 ze Sieną w listopadzie), trzy zremisowali i jedno przegrali (1-2 z Milanem w poprzednim sezonie). Lazio z kolei wygrało aż dziewięć z czternastu spotkań prowadzonych przez tego sędziego, trzy zremisowało, a dwa przegrało (ostatnie 0-4 z Catanią w tym sezonie),

- Francesco Totti gra w derbach od 19 lat. Debiutował 6 marca 1994 roku, wchodząc na murawę za Piacentiniego. Roma przegrała tamten mecz 0-1 po голу Signoriego. Totti wywalczył wówczas rzut karny, którego na bramkę nie zamienił Giannini. Totti jest rekordzistą w występach w derbach stolicy. Do tej pory zagrał w 35 meczach (4 w Coppa Italia). Jego pierwsze wrażenia były fatalne: 3 remisy i 7 porażek. Do tej pory wygrał 12 spotkań derbowych i przegrał 14, obydwie cyfry to też rekordy, jeśli chodzi o graczy występujących w meczach derbowych, jeden negatywny, drugi pozytywny. Il Capitano strzelił Lazio 8 bramek, a przy kolejnym trafieniu dogoni ligowych rekordzistów, Dino Da Costę i Marco Delvecchio. Ten pierwszy dołożył też dwa trafienia w Coppa Italia,

- Lazio wygrało trzy ostatnie mecze derbowe. Biancocelesti nie wygrali czterech spotkań derbowych z rzędu od sezonu 1997/1998 (3-1 i 2-0 w lidze, 4-1 i 2-1 w pucharze),

- Roma strzela na własnym boisku od 38 spotkań (83 bramki). Po raz ostatni Giallorossi nie zadowolili własnej publiczności golem 7 maja 2011 roku, gdy zremisowali 0-0 z Milanem,

- Lazio nie strzeliło bramki na wyjeździe w Serie A od 278 minut, gdy to Mauri trafił w 82 minucie przegranego 2-3 pojedynku z Genoą. Potem zespół Petkovica przegrywał po 0-3 ze Sieną i Milanem oraz 0-1 z Torino,

- Biancocelesti znajdują się w lidze w kryzysie, jeśli chodzi o mecze wyjazdowe. Na obcym terenie nie wygrali od 22 grudnia (1-0 z Sampdorią), a w ostatnich dziesięciu meczach zdobyli tylko sześć oczek,

- Giallorossi kończyli ostatnie trzy mecze derbowe w dziesiątkę. Czerwone kartoniki oglądali Kjaer, Stekelenburg i De Rossi. Jak policzyło Il Corriere dello Sport, Roma grała w tych meczach w osłabieniu w sumie przez 160 minut,

- Daniele De Rossi, po raz drugi w karierze nie strzelił żadnego gola w sezonie. To samo zdarzyło się w rozgrywkach 2003/2004, gdzie jednak obecny wicekapitan

zagrał w 14 meczach, w tym w tylko czterech w wyjściowym składzie. Dla De Rossiego będą to 20 derby stolicy, w których trafił tylko raz w przegranym 2-4 meczu w 2009 roku. Pomimo tego jego bilans derbowy jest pozytywny: 9 zwycięstw, 3 remisy, 7 porażek,

- dobrze mecze z Romą wspomina Klose, który, gdy występował na boisku, wygrywał cztery razy na cztery (trzykrotnie w derbach Rzymu i raz w meczu Ligi Mistrzów, gdy grał w barwach Bayernu),

- Hernanes wykonywał do tej pory trzy rzuty karne w meczach derbowych i wszystkie zamienił na gole, Mauri z kolei trafił w ostatnich dwóch pojedynkach derbowych,

- siedem bramek w pierwszych siedmiu meczach derbowych w historii zdobył Rodolfo Volk, jeden z najlepszych strzelców Giallorossich w historii, który przygodę z klubem zakończył na 103 ligowych trafieniach,

- remis w meczu derbowym nie padł od 29 kwietnia 2007 roku, gdy mecz zakończył się wynikiem 0-0, wynik rozstrzygał się więc w ostatnich 12 spotkaniach (jedno w Serie A), co jest najdłuższą tego typu serią w pojedynkach obydwu zespołów,

- w ostatnich dziewięciu meczach derbowych sędziowie wyrzucili z boiska aż 14 graczy (po 7 z obydwu stron). Spotkania derbowe kończyli przed czasem: Ledesma (aż trzy razy), Perrotta, Panucci, Mexes, Matuzalem, Pizarro, Radu, Kjaer, Stekelenburg, Scaloni, De Rossi i Mauri,

#### Ostatnie spotkania zespołów:

11.11.2012 Lazio - ROMA 3-2 (Candreva, Klose, Mauri - Lamela, Pjanic)

04.03.2012 ROMA - Lazio **1-2** (Borini - Hernanes, Mauri)

16.10.2011 Lazio - ROMA **2-1** (Hernanes, Klose - Osvaldo)

13.03.2011 ROMA - Lazio **2-0** (Totti **x2**)

19.01.2011 ROMA - Lazio **2-1** (Borriello, Simplicio - Hernanes)

Autor: abruzzo